



Uwalniamy psy ze smyczy?

2015-09-25

W sobotni poranek studio Radia Kraków wypełnili przyjaciele zwierząt. Gośćmi cotygodniowego programu Grzegorza Bernasika „Klinika zdrowego chomika” byli: lekarz weterynarii Wojciech Kujawski, strażniczka miejska Katarzyna Werner i jej pies służbowy Bary, rzecznik prasowy Straży Miejskiej Miasta Krakowa Marek Anioł, prowadzący fundację "Psi los" Andrzej Jaworski i reprezentująca fundację "Stawiamy na łapy" Justyna Kasińska.

Poruszane w audycji tematy były związane m.in. z utrzymywaniem psa w warunkach dużej aglomeracji miejskiej. Wszyscy zgodzili się, że najważniejszą sprawą jest pozostawanie w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Wiemy jednak, że spełnienie tego warunku nie wszystkim przychodzi łatwo.

Dlatego ustawodawca wprowadził regulacje prawno - administracyjne, które z jednej strony wskazują, ale z drugiej wymuszają takie postępowania, by wyprowadzane czworonogi nie stanowiły uciążliwości i dyskomfortu dla ludzi, którzy nie są entuzjastami zwierząt.

Podstawowym przepisem, który mówi o bezpieczeństwie przy utrzymywaniu zwierząt jest art. 77 Kodeksu Wykroczeń, który brzmi: „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany”.

Nakładane mandaty karne niezgodne z prawem?

W ubiegłym roku przez media przewinęła się dyskusja na temat zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Ponadpartyjny zespół parlamentarzystów - przyjaciół zwierząt, wysłał w tej sprawie pismo do komendanta głównego policji i wojewodów.

Szef zespołu - poseł Paweł Suski, twierdził wówczas, że nakładane na właścicieli psów mandaty karne są niezgodne z prawem. - Zapisaliśmy, że zwierzę można spuścić ze smyczy w każdym miejscu pod warunkiem, że właściciel pełni nad nim kontrolę i jest oznakowane w sposób umożliwiający identyfikację posiadacza - wyliczał poseł Platformy Obywatelskiej.

Problem w tym, że nowych przepisów nie uwzględniła ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W Uchwale Rady Miasta Krakowa z dnia 19 grudnia 2012 w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Kraków, znajduje się następujący zapis: Utrzymujący zwierzęta domowe zobowiązani są do prowadzenia psa na uwięzi w taki sposób, aby zapewnić pełną nad nim kontrolę, a ponadto psu rasy uznawanej za agresywną zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz. U. Nr 77, poz.687) lub zagrażającemu otoczeniu, do nałożenia kagańca - taki pies może być prowadzony wyłącznie przez osobę pełnoletnią; w miejscach mało uczęszczanych dopuszcza się prowadzenie psa bez smyczy, pod warunkiem, że pies ma nałożony kaganiec skutecznie zapobiegający pogryzieniu, a właściciel lub opiekun sprawuje pełną kontrolę nad jego zachowaniem.

Zgodnie z ww. przepisami właściciele psów są zobowiązani do ich przestrzegania. W związku z tym nakładane przez strażników miejskich mandaty karne są zgodne z prawem.



**Magiczny
Kraków**

Wybitny prawnik i konstytucjonalista, profesor Piotr Winczorek, uważał, że chaosu by nie było, gdyby w 2011 roku posłowie lepiej sprecyzowali przepisy dotyczące czworonogów. – Pies psu nierówny. Ustawodawca powinien uszczegółowić, jakie psy należy trzymać na smyczy. Do takiego przepisu gminom byłoby łatwiej się stosować – tłumaczył w 2014 roku profesor Winczorek.